

Fernand de Varenes: Z ochroną praw mniejszości narodowych bywa różnie WYWIAD

Opinie

- Fot. FB/Fernand de Varenes

Ewelina Mokrzecka

Sierpień 22, 2013 6:03

„Nie można w związku z problemami z przeszłości nie robić czegoś, co dzisiaj do nas należy. Litwa ma prawne obowiązki, z których musi się wywiązać” - powiedział w wywiadzie dla zw.lt prof. Fernand de Varenes, specjalista w zakresie ochrony praw człowieka, uznawany za jednego z najlepszych światowych ekspertów w zakresie językowych praw mniejszości narodowych.



Spędził Pan w Wilnie ponad miesiąc, jaki był cel tego pobytu?

Celem mojej wizyty w Wilnie było przede wszystkim lepsze zrozumienie prawnej i politycznej sytuacji na Litwie. W szczególności chodzi o kwestie mniejszości narodowych, ich prawną ochronę.

Dlaczego akurat Litwa?

Jest to obszar moich obecnych badań. Zajmuję się międzynarodową ochroną praw mniejszości, Litwa pod tym względem zajmuje szczególne miejsce.

Dlaczego ochrona mniejszości, w tym mniejszości narodowych, jest taka ważna w świetle praw człowieka?

Prawa człowieka są ważne w kontekście ochrony grup narażonych na dyskryminację ze względu na ochronę prawną. Jeżeli, dajmy na to, mówimy o kobietach, dzieciach to te grupy zdecydowanie należą do grup objętych ochroną prawną, mniejszości narodowe są na takiej samej pozycji, jednak z ich ochroną bywa różnie.

Jak mógłby opisać Pan ochronę praw mniejszości narodowych na Litwie?

W tej kwestii zauważalny jest pewien postęp, ale trzeba zrobić więcej. Chodzi tu na przykład o brak jakiegokolwiek ustawy regulującej ochronę praw mniejszości narodowych. Jeżeli Litwa jest częścią Europy, należy do Unii Europejskiej, litewski rząd powinien zrobić konkretne kroki w celu jeszcze lepszej ochrony praw mniejszości narodowych. Litwa, przystępując do UE, przyjęła pewne zobowiązania w postaci Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych, która zawiera przepisy dotyczące m.in. oznakowania ulic. Według dokumentu w miejscowościach, gdzie większość stanowią przedstawiciele mniejszości narodowych, państwa powinny podjąć odpowiednie działania w celu zapewnienia możliwości umieszczania nazewnictwa ulic w języku ojczystym mniejszości.

Mówi Pan na temat zobowiązań państwa, a jak jest wśród zwykłych ludzi? Mam na myśli nacjonalizm, ksenofobię, homofobię. Gdzie leży przyczyna tej nienawiści?

Jest to duży i niełatwy do rozwiązania problem, który wynika z braku wiedzy, złego rozumienia.

Czy można zatem powiedzieć, że przyczyną jest dość długie pozostawanie Litwy za żelazną kurtyną?

Każdy kraj ma problemy, nie tylko Litwa. Przeszłość z pewnością tłumaczy pewne z nich, ale nie może stanowić usprawiedliwienia. Nie można w związku z problemami z przeszłości nie robić czegoś, co dzisiaj do nas należy. Litwa ma prawne obowiązki, z których musi się wywiązać w relacji mniejszości narodowych. Przeszłość nie może wpływać na ignorancję państwa.

Gdzie jest Litwa? Bliżej Zachodu czy raczej Wschodu, Rosji?

Wydaje mi się, że Litwa jest pomiędzy, ale jest na dobrej drodze do stania się częścią Europy. Wszystko zmierza ku temu...

Pana życie jest bardzo różnorodne, wyładał Pan na Uniwersytecie w Mołdawii, Pretorii, Hong Kongu, a także na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie. Przypuszczam, że są też inne uniwersytety na liście... Czy mógłby Pan coś o tym opowiedzieć?

Każde miejsce jest inne, każda kultura, państwo są inne, co jest naturalne. Ludzie na świecie posługują się różnymi językami, powinniśmy respektować te różnice, które czynią nas ludźmi. Respektować inności i różnorodności.

Pracuje Pan obecnie nad książką. Czy mógłby uchylić Pan rąbka tajemnicy, co to będzie za książka? Wiem, że zostaną tam poruszone kwestie mniejszości narodowych na Litwie...

Tak na dobrą sprawę pracuję obecnie nad dwiema książkami. Obie są na temat języka praw mniejszości narodowych oraz ich ochrony. Książki będą poświęcone wszystkim mniejszościom narodowym na świecie. Litwa będzie oddzielnym działem. Pierwszą książkę skończę już pod koniec następnego roku

Jakie są zatem Pana plany na przyszłość?

Mam plany jeszcze na następne dwie książki. Udam się do Boliwii, gdzie zajmę się pisaniem. Następnie Tajlandia i Afryka Południowa, gdzie na uczelniach wyższych będę miał wykłady. Później pojadę do Nepalu, gdzie również zajmę się badaniem sytuacji mniejszości narodowych. Pojadę również do Hong Kongu, gdzie znowu będę miał wykłady, a w następnym roku ponownie wrócę na Litwę. Tu ponownie będę miał serię wykładów na Uniwersytecie w Kownie.